

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemnieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 17 SIERPNI 1933

NR. 96

## Sanacja chce uszczęśliwić Polskę nową konstytucją.

Ze strony sanacji rzucono nagle w społeczeństwo hasło zmiany konstytucji. Wprawdzie już od paru lat sanacja propagowała tę myśl, ale tak jakoś ospale i obojętnie, że sprawiło to wrażenie, jakoby jej wcale na tem zbyt nie zależało. Aż tu naraz z wielkim tupetem na ostatnim zjeździe legionowym w Warszawie prezes BB., p. Sławek, ogłosił — choć tylko w głównych zarysach, opracowany już przez P. ministra Cara i gotowy projekt zmiany konstytucji. Mogłoby się zdawać, że konjunktura obecnej chwili najmniej sprzyja takiej akcji. Społeczeństwo przecież, tarzając się w strasznych konwulsjach krzysowych, najmniej ma ochoty zaprzętać sobie głowę sprawą konstytucji. Wyświadczenie jej na porządek dzienny w takich warunkach, jak obecnie, robi wrażenie, jak gdyby ktoś mdlejącego wprost z głodu i nędzy biedaka, miał przyjąć mu z pomocą, chciał pocieszyć tem, że mu w oko jego zagrody postawi nowy płot, żeby niby ten stuk i huk koło jego stawiania i sam jego widok go nieco orzeźwił i postawił na nogi. Bo naprawdę dziś społeczeństwo, tak odurczonemu okropnym położeniem gospodarczym, nie konstytucja w głowie. Ale może właśnie tę okoliczność uważa sanacja za najwięcej sprzyjającą, aby z jednej strony rzucając w masę tak niebywałego pomysłu wywołać u nich ostrą o niego walkę i w ten sposób odciągnąć ich uwagę od tej szarej, ponurej rzeczywistości gospodarczej, a z drugiej, by wobec powszechnego dziś przygnębienia i zniechęcenia tem łatwiej przepchnąć taki twór konstytucyjny, który w czasach demokratycznych pojęć za niestychane wprost uchodzić musi okrojenie praw obywatelskich, bo oddaje pełnię władzy w ręce pewnej tylko uprzywilejowanej kasty, zwanej „elitą“. Coprawda za „elitą“ narodu uważa się cała sanacja, ale z tej „elity“ do rządów w Państwie ma być dopuszczony tylko jej ekstrakt, — powiedzmy, „nadelita“. Tak bowiem w świetle wywodów p. Sławka ma wyglądać ten nowy twór konstytucyjny, że przedewszystkiem **Prezydent Państwa ma być wyposażony w prerogatywy prawie absolutnych monarchów, ma posiadać prawa, jakich nie mieli nawet panujący w monarchjach konstytucyjnych.** Jemu, jako czynnikowi nadrzędnemu w Państwie, zasadniczo ma podlegać nawet **władza ustawodawcza**, to jest parlament, złożony ze Sejmu i Senatu. Poza tem ogromnym zwiększeniem prerogatyw Prezydenta **największemu przeobrażeniu i uprzywilejowaniu** ulec ma w tym nowym projekcie **skład i ustrój Senatu.** „Przedewszystkiem ma on posiadać zupełnie takie same prawa, co i Sejm. Co do jego składu zaś, to jedną trzecią część Senatu mianuje p. Prezydent. A dwie trzecie mają pochodzić z wyboru. A kto tego wyboru będzie dokonywał? Nie czasem ogół obywateli — Boże broń! Ani nawet nie znaczniejszy jego odłam. Jedynymi uprawnionymi do wyboru Senatu mają być ci, którzy posiadają odznaczenie „**Virtuti Militari**“ lub „**Krzyż Niepodległości**“, a tych liczba w Polsce wynosi tylko niespełna 20 tys. Na 32 milj. ludności kraju to aż nazbyt skromny odłamek. Tych więc 20 tysięcy na 32 miliony ogólnej ludn. kraju wybrańców za „**oddane krajowi zasługi**“ ma otrzymać prawo wyboru 2/3 członków Senatu. Tu przedewszystkiem narzuca się myśl, że, jeżeli ma być brany pod uwagę czynnik zasług dla Ojczyzny, to **dla czego jedynie ci mają mieć ten przywilej, którzy zostali odznaczeni krzyżami zasługi? A gdzie te setki tysięcy tych cichych bohaterów narodu ze wszystkich warstw społeczeństwa, co na polach walki przelewali swą krew i nadstawiali w obronie Ojczyzny swą pierś i swe życie, a z których znaczna część kalekami nawet wróciła do domów swoich, a którzy nie mieli szczęścia otrzymania żadnych tego rodzaju wysokich**

odznażeń? Dlaczegoż tym odmawia się prawa głosu, a przyznaje się je tylko **nie-licznym wybrańcom, których zasługi nieraz może nie były aż tak wielkie, jak to szczęście, które ich spotkało, że zostali odznaczeni.** A jednak tylko ci „**odznaczeni**“ mają otrzymać prawo wyboru 2/3 członków pierwszego Senatu.

Ale kto będzie wybierał w późniejszych latach owe 2/3 członków Senatu, jako że przeciw ci odznaczeni wiecznie żyć nie będą? Otóż tę „**elitę**“ wyborców będzie się stale odświeżało w ten sposób, że ów Senat nadawać będzie tytuły „**zasłużonych**“ coraz to nowym ludziom. I ci to stanowić będą ten stały element wyborczy. Znaczy to, że Senat sam będzie sobie dobierał ludzi takich, którzy go będą potem wybierać. Czyż tu i ślepy — jak to mówią — kijem by nie namacał, że sanacji chodzi jedynie o to, by sobie w ten sposób **zapewnić raz na zawsze zachowanie władzy w Polsce?** Wprawdzie będzie jeszcze i Sejm, którego nowy projekt, zdaje się, nie ruszać wcale. Ale jakież znaczenie może mieć jeszcze ten Sejm, skoro taki ogrom władzy otrzyma już sam Prezydent Państwa, a pozatem jeszcze w ten sposób wybierany Senat będzie w swych prawach zupełnie zrównoważony ze Sejmem. Czyż w tych warunkach ten Sejm nie będzie czemś w rodzaju piątego koła w wozu?

Tak wygląda w grubszych zarysach ten nowy projekt sanacyjny zmiany konstytucji. Przyzwyczajaliśmy się za ery sanacyjnych rządów do wielu wprost nieprawdopodobnych rzeczy. Ale ten nowy pomysł sanacyjny jest tego rodzaju, że nawet w łonie samej sanacji budzi uczucia bardzo mieszane.

## Be - Be łamie sobie głowę, jak uzyskać większość dla przeprowadzenia nowej konstytucji?

Warszawa. Pomimo wakacyj najmądrze głowy BBWR. pracują nad ułożeniem projektu nowej konstytucji. Konstytucja będzie gotowa w październiku. Jednocześnie w kierowniczych kołach sanacji łamie sobie głowy, jakim sposobem pozyskać brakujące do uchwalenia zmiany konstytucji głosy poselskie. Uchwalenie to wymaga większości 2/3 głosów obecnych. Klub BB. liczy 247 członków, a wraz z żydami, grupą Michałkiewicza i dwoma posłami bezpartyjnymi 261. Do liczby 296, stanowiącej dwie trzecie Sejmu w pełnym składzie, brakuje zatem 35 głosów. Jest to jednak cyfra czysto teoretyczna, mogąca ulec pewnej redukcji pod wpływem absencji, nieobsadzenia niektórych mandatów itd. W każdym razie powstaje jednak konieczność zdobycia pewnej ilości głosów.

Jak się do tego zabrać?

Wśród kierowników sanacji przeważa podobno pogląd, że należy iść dalej drogą, rozpoczętą przez utworzenie grupy Michałkiewicza. Liczy się przedewszystkiem na rozbiście Stron Opozycyjnych: Narodowej Partii Robotniczej, Chadejki i Klubu Ludowego.

## Projekt Sławka potępiają nawet zwolennicy B. B. W. R.

Dziwaczny projekt zmiany Konstytucji, ogłoszony przez pułkownika Sławka, spotkał się z potępieniem nie tylko ze strony całej opozycji, ale także ze strony rozumniejszych czynników w B.B. „Czas“ krakowski, organ konserwatystów z BB., pisze:

„Zapowiedź takiej reformy może nastąpić liczne wątpliwości i wnieść nastrój krytyczny. Czy pożytecznym byłoby konstruowanie przeciwności między grupą „**przodującą**“, a ogółem narodu? Czy to nie pomściłoby się w formie silnych tarć wewnętrznych i zwalczaniu grupy uprzywilejowanej przez upośledzoną. Wszak historia dostarcza wielu odstrasających pod tym względem przykładów! A nawet, gdyby ktoś przyjął potrzebę tworzenia elity uprzywilejowanej, czy trafia jest przyjęta narazie podstawa posiadania **Virtuti Militari** i **Krzyża Niepodległości**? Jaki, więc urzędnik, pracujący ofiarnie, wydatnie i mądrze na rzecz państwa; nauczyciel, szerzący oświatę lub ksiądz, nauczający

o Bogu, nie nieśli i nie niosą „**swego honoru** na rzecz państwa ponad miarę obowiązku?“ Na to trudno się zgodzić komuś, kto ma o ich pracy należyte, to znaczy równie wysokie, jak o wysiłku wojakowego, pojęcie.

Powstabiliby w Polsce obywatele I i II miary. Pierwszą tworzyliby mieli owi ludzie „**przodujący**“ czyli „**elita**“, złożona na razie z kawalerów **Virtuti Militari** i **Krzyża Niepodległości**, a w dalszych latach ci, którym Senat przyznawać będzie pełne uprawnienia polityczne. Drugą klasę tworzyć będzie wówczas ogół narodu, nie mający wpływu na skład senatu, a więc na jedną z izb przedstawicielstwa narodowego.

A raczej źle piszemy. Przedstawicielstwem narodu byłby Sejm, a obok niego istniałoby równorzędne przedstawicielstwo „**grupy przodującej**“, jak ją p. Sławek określa.

W tym kierunku idąca zmiana ustroju nie miałaby już na celu li tylko stworzenie silnej władzy naczelnej, ale także zabezpieczenie tej władzy dla pewnej grupy, „**kłora** niosła swój wysiłek na rzecz honoru, na rzecz państwa ponad miarę zwykłego obowiązku“.

## Już nie „Rzeczpospolita“ a „Rzecz-elita...“

Jak wiadomo, nowy projekt konstytucyjny, opracowany przez głośnego p. Cara, a przyjęty przez ten klub, przewiduje, iż senat Rzeczypospolitej wybierać będą tylko kawalerowie „**Virtuti Militari**“ i „**Krzyża Niepodległości**“... Słowem — Senat **wybierać będzie sanacyjna „elita“.**

W związku z temi zapowiedziami „**Robotnik**“ pisze dowcipnie, że po wejściu w życie nowej konstytucji „**sanacyjnej**“ **Polska zamiast „Rzeczpospolita“ stanie się „Rzecz-elita“.**

„**Zasłużeni patrioci...**“

W Warszawie krąży wersję, że **Wiślicki, Lewin, Minberg, Thon i inni „zasłużeni patrioci“** mają podobno wkrótce otrzymać „**Krzyż Niepodległości**“ i w ten sposób wejść do grona „**elity**“, która by wybrała nowy senat w wypadku uchwalenia projektu konstytucyjnego BB. przez Sejm.

## Zgłoszony projekt konstytucji wywołał we Francji zdumienie.

Paryż. Mowa p. Sławka o reformie konstytucji polskiej wywołała we Francji **wrażenie nader silne.** Nieliczne osobistości polityczne, bawiące w Paryżu podczas kanikuly, z którymi rozmawiał korespondent „**Kurjera Warszawskiego**“, **wyrazili zdumienie z powodu uczynienia z Senatu ciała czysto rządowego.** Cała prasa zamieszcza obszernie streszczenie z mowy p. Sławka, którą narazie tylko komentuje Bernus w artykule wstępnym w „**Journal des Débats**“.

Bernus nazywa projektowaną reformą konstytucji próbą skupienia całej władzy w osobie prezydenta Rzeczypospolitej, a ponieważ tak gruntowna rewizja wymaga większości dwóch trzecich głosów parlamentu, przeto pytanie, jak większość rządowa przeprowadzi ją w ramach ścisłej legalności. **W końcu Bernus twierdzi, że Polska, która posiada tylu wrogów nazewnątrz, winna za wszelką cenę zjednoczyć się, a nie pogłębiać przepaści między władzą wykonawczą, a znaczną częścią opinii publicznej.** „Wielkie zadania czekają Polskę — pisze wybitny publicysta francuski. — Będzie ona miała do rozwiązania olbrzymie trudności, którym kraj ten nie podoła inaczej, jak przez usunięcie wewnętrznych sporów i utworzenie jedności narodowej“.

## Dwie skargi kasacyjne obrony w sprawie Centrolewu.

Warszawa. Do Sądu Najwyższego wpłynęły dwie skargi obrony w procesie przywódców Centrolewu. Jedną skargę imieniem osk. Ciołkosza i Pragera wniósł adw. Landau, a w imieniu reszty oskarżonych adw. Berenson.

Skarga apelacyjna zawarta jest na 21 stronach pisma maszynowego i dzieli się na 11 punktów. Obcońcy podzielili znane zarzuty przeciwko aktowi oskarżenia i motywom wyroków obu instancji na części. Mówią więc znów o świadkach, o nieudowodnieniu spisku itd.

## Jak generał Składkowski w swym przemówieniu na zjeździe legionym potraktował sprawę kryzysu.

Oświadczył on mniej więcej tak:

„Proszę kolegów, powiem wam o kryzysie. — Co to jest kryzys? Załamanie się. Ale nie nas straszyc kryzysem — proszę kolegów. Myśmy wiele, proszę kolegów — przeżyli kryzysów. Wojna światowa — to był kryzys, proszę kolegów, Legjony — to był kryzys, proszę kolegów. Teraz nas straszą kryzysem światowym, dali mu nazwę „światowy“, aby był straszniejszy, proszę kolegów. My się, proszę kolegów, tego kryzysu nie boimy, jak byśmy się bali, to byśmy tu nie wyjechali, proszę kolegów, w domu byśmy siedzieli i myśleli o kryzysie.

Te draby z opozycji mówią, że jest kryzys idei komendanta, proszę kolegów. Oni mówią, że myśmy powinni ustąpić, proszę kolegów, miejsca innym, proszę kolegów. A my, proszę kolegów, tego kryzysu idei komendanta się nie boimy, proszę kolegów. Oni chcą was pokłócić, proszę kolegów, ponieważ niektórzy z nas są dziś generałami, proszę kolegów; ale nas łączy jedna idea bez względu na wynagrodzenie, proszę kolegów.

W tym mniej więcej sensie toczyło się całe przemówienie gen. Składkowskiego. Rzecz jasna, że towarzyszyły jemu wybuchy śmiechu. — Pewno, że jak kto chce, to i cały kryzys może w śmiech obrócić. Ale i o tem trzeba pamiętać, że milionom głodujących mas ludności nie na śmiech, a raczej na płacz się dziś zbiera nieustannie.

### 10 lat temu, jak do Gdyni zawinął 1-szy statek zagraniczny.

13 bm. minęło 10 lat od chwili, gdy do portu gdynińskiego, będącego wówczas niemal w projekcie, zawinął pierwszy statek zagraniczny.

Dnia 13 bm. 1923 roku, jak głosi kronika portowa, zawinął do Gdyni o godzinie 22.20 statek „Kentucky“, pod dowództwem kapitana Cordina, będący własnością Comp. General Transatlantic. Statek przywiózł pasażerów z Ameryki oraz ładunek towaru.

Statek ten stał w prowizorycznym porcie kilka dni i odjechał do Ameryki i Francji, zabierając partję emigrantów i robotników.

### Bracia Adamowicze mimo to polecają do Polski.

Z St. Johns (Nowa Funlandja) donoszą, że samolot braci Adamowiczów, który — uległ nieznanemu uszkodzeniu w czasie niefortunnego lądowania, został zdemontowany i wysłany parowcem do Nowego Jorku. W stanie zdrowia obu lotników zaznaczyła się znaczna poprawa. Przyszedszy do sił, okazują oni w dalszym ciągu chęć kontynuowania lotu ponad Atlantyk.

W najbliższych dniach wracają bracia Adamowicze do Nowego Jorku i oświadczyli, że natychmiast po zagojeniu się ran zużytkują dwa aparaty, będące w ich posiadaniu, by dokonać przelotu do Polski.

### Sowiecki balon też wyleciał do stratosfery.

Jak donoszą z Moskwy, onegdaj o godz. 6 rano wystartował z tamtejszego lotniska do lotu stratosferycznego balon typu „Straplan“, którego załoga składa się z 4 osób, ze znanym sowieckim uczonym, prof. Prokopjewem na czele. Pograniczne władze sowieckie zwróciły się do władz polskich z prośbą o udzielenie pomocy śmiałym lotnikom, gdyby balon opadł na terenie Polski.

Wszystkie posterunki K. O. P. i P. P. powiadomione zostały o tym locie i otrzymały odpowiednie instrukcje.

## W pogoni na około ziemi.

Ciąg dalszy.

Wieczór zaczyna się robić, kapitan niecierpliwie rozgląda się za miejscem, gdzie mógłby rozłożyć się obozem, gdy nagle nad głowami rozległ się piekielny hałas. Wszyscy podnieśli wzrok do góry i zobaczyli chude postacie ludzi czerwonoskórnych z włosami związanymi, jak krzak na czubku głowy, ze zatkniętymi w tych włosach piórami. Wszyscy byli prawie nago z małymi tylko przepaskami, całe zaś ich ciała nosiło ślady tatuowania.

— To Pampasi! — zawołał Stuermer przerażony. — Do stu djabłów, zdawać by się mogło, że te lotry czekały tutaj na nas, jak gdyby byli pewni, że wejdziemy w ten wąwóz. Cofać się natychmiast! Zanim jednak to zrobimy, trzeba pokazać tym czerwonym czartom, że mamy coś lepszego od ich łuków! Wycelować dobrze i ognia! Wszyscy marynarze przyłożyli się, huknęły strzały, których echo odbiło się tysiącokrotnie w górach. Kapitan wziął na oko jednego z naczelników bandy, a po strzale ujrzał, że ten czerwonoskórny stoczył się

## Kraj ludzi biednych.

Jakto pogodzić z ciągiem zapewnianiem sanacji, że w Polsce kryzys ma przebieg względnie łagodny.

Kasa Chorych m. Warszawy dokonała obliczeń zarobków mieszkańców stolicy w roku 1931. Wynika z nich, że przeszło 30 procent pracowników zarabia poniżej 75 zł miesięcznie, przeszło 50 proc. zarabia poniżej 150 zł, zaś zaledwie kilkanaście procent zarabia powyżej 30 złotych.

Trzeba tu wziąć pod uwagę, że cyfry te odnoszą się do roku 1931 czyli, że zarobki obecne są z pewnością o wiele niższe. Zapewne dziś nie więcej, jak 10 procent ubezpieczonych w stołecznej Kasie Chorych zarabia powyżej 300 złotych. Trzeba dalej pamiętać o tem, że chodzi tu o zarobki nominalne. W praktyce pracownik, pobierający teoretycznie 300 zł, otrzymuje „na rękę“ zaledwie zł 266.02.

W Warszawie zarobki są z natury rzeczy wyższe niż na prowincji. W stolicy państwo dokonuje się największych wydatków, tu mieszczą się największe instytucje finansowe, a zatem brak gotówki daje się mniej odczuwać, niż w innych miastach.

A zatem w mieście o największych uposażeniach zapewne nie więcej jak 10 procent pracujących niesamodzielnie zarabia ponad 266 zł mies.

Z tego można wyciągnąć tylko jeden wniosek: **Polska jest krajem bardzo biednym.** Zdawałoby się, że to nie nowość, że wszyscy o tem dawno wiemy. Tymczasem państwo wciąż zdaje się tego nie rozumieć i nie ma pojęcia o tem, jak dalekich reform w jego zakresie działania wymaga nędza mieszkańców.

## Zydzi w rolnictwie.

Zydowski dziennik „Moment“ z 1 bm. w korespondencji z Wileńszczyzny donosi o rozwoju kolonii żydowskich na Kresach Wschodnich, zważsza w Wileńszczyźnie.

Już za czasów cara Mikołaja I na Wileńszczyźnie były kolonie żydowskie, obecnie temi koloniami interesuje się tow. „J. C. A.“ (Paryż), ale to nie jest dostateczne, całe społeczeństwo żydowskie winno zainteresować się rolnikami-żydami:

— To stało się szczególnie aktualne obecnie w związku z organizowaniem Izb Rolniczych... Żydzi-rolnicy winni zorganizować się, aby wywierać wpływ na działalność tych Izb Rolniczych oraz korzystać z zapomóg rządowych:

— Jest sprawą dużego znaczenia, aby żydowscy rolnicy na Kresach byli należycie reprezentowani w Izbach i aby żydowscy koloniści, którzy płacą ładne kwoty na poczet podatków gruntowych, mieli możliwość również korzystać z funduszy, przyznawanych przez państwo i przez samorządy na rolnictwo. Ich udział będzie odbywał się w Izbach Rolniczych, które będą czynne w Wilnie, Białymstoku i Brześciu... W Wilnie w ostatnich dniach odbyła się narada działaczy żydowskich,

— na której postanowiono założyć „żydowskie towarzystwo rolnicze“, które ma pracować łącznie z podobnym towarzystwem, wytworzonym w maju rb. we Lwowie... To towarzystwo obejmie 4 województwa: wileńskie, białostockie, nowogródzkie i poleskie.

Czynny udział w tym ruchu biorą absolwenci wydziału rolnego przy Uniwersytecie Wileńskim.

Jeszcze jedna dziedzina życia gospodarczego Polski ma być zażydzona.

## Nominacja Komitetu konwersyjnego.

Warszawa. W dniu 7 bm. minister skarbu zamianował członkami Komitetu konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym pp. Jana Koziela i dra. Adama Rose.

W posiedzeniach Komitetu konwersyjnego będzie brał udział w charakterze przewodniczącego wiceprezes Banku Akceptacyjnego. p. Kazimierz Stamirowski.

głową na dół w przepaść. Ryszard zadał również śmiertelną ranę innemu napastnikowi.

Korzystając z chwilowego zamieszania, jakie wywołały strzały, kapitan schronił się z ludźmi swoimi w boczną drogę i starał się tym sposobem wydostać na łąkę. Zdawało się, że wszyscy ujdą szczęśliwie, już bowiem widzieli las przed sobą, wśród zaś drzew czuli by się bezpieczniejszymi niż pomiędzy skałami. Nagle, jak z pod ziemi, wyrosło około dwustu pampasów i stanęli oni na wprost uciekających.

Pampas o kształtach Herkulesa rzucił się na młodego Anglika, podniósł pałkę i miał ją spuścić na głowę młodzieńca, gdy spostrzegł ten ruch kapitan, podbiegł szybko i ujął silnymi ramionami swojemu w pół Indianina. Podczas gdy marynarze walczyli o życie swoje i Ryszard opędać się musiał dziesięciu od razu napastnikom, pomiędzy Indianinem a kapitanem rozgrywał się bój zażarty. Człowiek dziki schwycił kapitana za gardło i chciał przekreślić w tył jego głowę. W rękę trzymał nóż, który widocznie zamierzał utopić w gardle kapitana. Bawola szyja kapitana wytrzymała jednak ten atak, pomimo, że przez trzy minuty gniotła go ko-

## Zamiast Pomorzanie — Rosjanie.

W „Stowie Pomorskim“ czytamy: Polityka „sanacyjna“ chadza krętymi drogami. Dzisiejsi władcy Polski stale mają na ustach Pomorzanie. O Pomorzanie wszędzie się deklamuje. Urządza się akademje, uchwała się rezolucje, słowem Pomorzanie jest u „sanatorów“ w modzie.

Deklamacje i rezolucje dużo jednakże znajdują zaprzeczenia w praktyce. Jakże mówić o Pomorzanie bez Pomorzanie? Takie pytanie, niestety, musimy postawić, zastanawiając się nad tem, czego tu jesteśmy świadkami. Przypuszczać należałoby, że skoro Pomorzanie otaczane jest tak wielką troską „elity“, to i Pomorzanie również będą obdarzone względami tej elity. Niestety, w rzeczywistości jest inaczej.

Za czasów „sanacyjnych“ z Pomorza przesiedlono około 150 nauczycieli — Pomorzanie. Młodzi nauczyciele, synowie zasłużonych Pomorzanie, prawie z reguły posad nie znajdują. Zwalnianie nauczycieli i urzędników zawsze jakoż uzasadniono. Druga rzecz, że te uzasadnienia „dobrem służby“ i t. p. mało kogo przekonują.

Dziś wypada zanotować nam fakt, którego nie, nawet pozornie uzasadnić nie można. Wypowiedziano obecnie posady 11 lekarzom kolejowym (w tem 7 Pomorzanie). Nikt przecież nie przypuścił, że lekarz ma możliwość werbowania pacjentów dla opozycji, tem bardziej, że kolejarze są pod bardzo troskliwą opieką komendantów „Strzelca“ i różnych innych „komendantów“.

Czemże sobie wytłumaczyć to pozbawienie zarobków rodowitych Pomorzanie? Właśnie między zwolnionymi lekarzami znajduje się taki, którego ojciec również pozbawiony został posady lekarza kolejowego w czasach zaborskich. Prusacy pozbawili go wówczas posady, bo jako polski działacz narodowy pracował czynnie podczas wyborów do Reichstagu. W wolnej Polsce doczekał się syn jego również zwolnienia z posady lekarza kolejowego. Czyż więc tych, którzy o polskość Pomorza walczyli, trzeba usuwać i pozbawiać chleba?

Na posadach lekarzy kolejowych — podobnie jak na wielu urzędach państwowych — pozostawiono wielu rdzennych Rosjan. Czyżby obcoplemienicy byli uznawani jako odpowiedniejsi na Pomorzanie?

Oto jeden z wielu dowodów, jak postępuję się z Pomorzanie. Czy takie postępowanie z Pomorzanie jest zgodne z interesem państwa?

Sądźmy, że przez rugowanie Pomorzanie najgorszą wyświadczy się Polsce przysługę; niszczy się fundament, na którym stoi noga polska na Pomorzanie.

## Program nauczania w szkołach powszechnych.

Warszawa. W rozpoczynającym się w dniu 20 bm. nowym roku szkolnym obowiązywać będzie nowy program nauki w oddziałach 1-szym, 2-gim i 5-tym publicznych szkół powszechnych, ogłoszony wraz z instrukcją ministerstwa W. R. i O. P. Program ten wraz z zawartymi w nim zmianami obowiązuje w ciągu roku szkolnego 1933-34. Nowy program nauczania ustala, że w oddziale 1-szym szkół 6-cio i 7-mio klasowych religja rzymsko-katolicka wykładana będzie przez 2 godziny tygodniowo, przyczem w odniesieniu do tego przedmiotu obowiązuje dotychczasowy program. Język polski zajmie 7 godzin tygodniowo. Program wyszczególnia dokładnie materiał nauczania i zakres prac szkolnych, związanych z nauczaniem języka polskiego. Na matematykę przeznaczono 3 godziny tygodniowo, rysunki 2 razy po pół godziny tygodniowo. Na zajęcia praktyczne 2 godziny tygodniowo, na śpiew jedną godzinę, zaś na ćwiczenia cielesne, tj. zabawy, ćwiczenia gimnastyczne i t. p. 2 godziny tygodniowo. W oddziale pierwszym szkół 3, 2 i 1-klasowych, plan godzin pozostaje bez zmiany, o to zgodnie z programem nauki w publicznych szkołach powszechnych z roku 1931. W oddziale 2-gim szkół 7-mio, 6-cio i 4-klasowych przewidziano na naukę religji rzymsko-katolickiej 2 godziny tygodniowo, zaś na język polski 7 godzin, na arytmetykę 4 godziny tygodniowo, na rysunki 2 godziny. Na zajęcia praktyczne w szkołach 7, 6 i 5-klasowych 3 godziny tygodniowo, w szkołach 4-klasowych 2 godziny tygodniowo. Na śpiew przewidziano 2 godziny tygodniowo, to samo na ćwiczenia cielesne. W oddziale 5-tym szkół 7-mio i 6-cio klasowych religja rzymsko-katolicka zajmie 2 godziny tygodniowo z programem dotychczasowym. Język polski 5 godzin, historia 3 godziny, geografia 2 godziny, nauka o przyrodzie 3 godziny, arytmetyka z geografją 4 godziny, rysunki 2 godziny, zajęcia praktyczne 4 godziny. Na uwagę zasługuje, że w oddziale 5-tym język nowożytny obcy przestaje być przedmiotem nauczania.

## Posterunkowy utonął.

Toruń. Dnia 10 bm. o godz. 19.15 posterunkowy Pawlikowski Feliks z Komisariatu I P. P. wyjechał kajakiem na Wisłę celem treningu wiosłarskiego. Będąc na Wisłę o 800 mtr. wyżej mostu kolejowego, napotkał tam kąpiących się poster. Kotońskiego i Gorzkowskiego, dojechał kajakiem do lewego brzegu Wisły i wszedł do wody, by się wykapać. W pewnym momencie dostał się nieopatrznie na głębie, gdzie w wirze utonął. Kąpiący się opodal posterunkowi pośpieszyli Pawlikowskiemu z pomocą, jednak nie zdolali go uratować. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

ściasta ręką Indianina. Kapitan zrobił teraz ruch stanowczy, uniósł Pampasa w górę i powalił go na ziemię. Indianin chciał się natychmiast podźwignąć, ale kapitan zawołał: — „Leż teraz, bestjo!“ — i położył mu nogę na piersi. Naprawdę pokonany giął się i wyteżał wszystkie siły, kapitan wyciągnął rewolwer i wpakował mu kulę prosto w skroń.

Był to najwyższy czas po temu, kapitan bowiem, obróciwszy się, dostrzegł Ryszarda, słabo broniącego się przed 5 napastnikami od tego i osłabionego bardzo. Przy boku baroneta stał Gordon, gotów życie dać za pana swojego, ciągle bowiem zasłaniał go całym ciałem swoim. W tej samej chwili kapitan wyrwał pałkę z ręki Indianina i rzucił się na pomoc Ryszardowi. Pałka poszła w ruch.

Wogóle rozpoczęło się teraz uciekanie w poplochu ze strony Pampasów, gdyż i majtkowie spali się doskonale i bili mężnie. Bój krwawy kończył się, ale nagle przez zarośla pomknęła strzała, wypuszczona z łuku, rozległ się okrzyk i wierny Gordon słańcać się zaczął zwolna ku ziemi. Przerażony Ryszard w tej samej chwili rzucił się ku chłopcu i ostrożnie wydobył ową strzałę, która utkwiała w piersi młodego chłopca. (C. d. n.)

# WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 16 sierpnia 1933 r.

Kalendarzyk, 16 sierpnia, Sroda, Joachima Ojca NMP.  
17 sierpnia, Czwartek, Jacka wyzn.  
Wschód słońca g. 4 — 21 m. Zachód słońca g. 18 — 59 m.  
Wschód księżyca g. 00 — 00 m. Zachód księżyca g. 17 — 58 m.

## Wakacje nie będą przedłużone.

Z kół urzędowych zapewniamy, że wakacje szkolne nie będą przedłużone i nauka szkolna rozpocznie się, jak przewidziano, 20 sierpnia.

## miasta i powiatu.

### Jak żydzi gwałcą niedzielę?

Lubawa. Od dłuższego czasu można spostrzec nienotowany dotąd objaw gwałcenia niedzieli przez żydów. Chodzi tu znów o przemysł mleczarski. Po założeniu szeregu filii żydowskich mleczarni załatwiają żydzi głównie swe interesy z temi właśnie filiami w niedzielę. W ostatnim czasie, jak nam donoszą, w niedzielę zwożą oni masło z tych wiejskich mleczarni i następnie je wywożą dalej. Zaobserwowano ten objaw już w kilku wsiach. Widać z tego, że żydzi, żyjąc z nieświadomości katolików, odstawiających mleko do mleczarni żydowskiej, jeszcze posuwają się do bezcelnego kroku, gwałcą spókoj niedzielę. Dlaczego właśnie akurat zwozi się masło z mleczarni w niedzielę, przecież można to załatwić w sobotę lub poniedziałek. I tu wychodzi cała rzecz na światło dzienne. W sobotę żydzi mają szabaty i w dniu tym święcą go. Lecz, aby masło wywieźć możliwie w jaknajświeższym stanie, zabierają je, w niedzielę. Mogłoby go zabrać również bez uszczerbku i w poniedziałek rano, lecz tu widocznie żydzi robią to celowo, by spowszednić nam katolikom niedzielę. Wiadomo przecież, że żydzi nie tylko je lekceważą niedzielę, lecz dążą do zupełnego jej zniesienia. Na żydowskich handlarzy, zabierających z wiejskich mleczarni w niedzielę masło, należałoby więcej zwrócić uwagi i ewentualnie o zakłóceniu spoczynku niedzielnego powiadomić władze, by te mogły pociągnąć żydów do odpowiedzialności.

### Sprostowanie.

Lubawa. W Nr. 73 naszego pisma z dnia 24. VI. 33 r. umieściliśmy wiadomość, że Kochańska była kilkakrotnie karana — a ostatnio zasądzona za stręczenie do nierządu na pół roku więzienia. Jak się dowiadujemy — wiadomość ta okazała się nieprawdziwą — albowiem Kochańska nie była nigdy karana, a wyrok zasądzający ją za stręczenie do nierządu uchylony został wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Toruniu z powodu braku jakichkolwiek dowodów — a Kochańską uwolniono od winy i kary.

## Sprawozdanie finansowe z „Święta Morza“, urzędz. w Nowem mieście i powiecie lubawskim.

### Nowe miasto.

Dochód:  
1. Towarzystwa wpłaciły: ZOKZ. (Zw. Obr. Kres. Zach. w m.) 5 zł, Tow. Powstańców i Wojaków w m. 5 zł, Tow. św. Józefa w m. 5 zł, Stow. Chr. Naucz. Szkół Powszech. 5 zł, BBWR. w m. 12,50 zł, Klub Kęglarzy w m. 10 zł, Tow. Samod. Kupców w m. 20 zł, Stow. Pań św. Wincentego a Paulo 6 zł, Nowomiejski Klub Sportowy 5 zł, Narodowa Organizacja Kobiet 10 zł, TCL. (Tow. Czyteln. Ludowych w m.) 5 zł, Tow. Pszczelarzy w m. 3 zł, Cech krawiecki w m. 5 zł, Kolej. Przyp. Wojsk. w m. 5 zł, Cech piekarski w m. 5 zł, SMP. (Stow. Młodz. Polskiej w m.) 3 zł, Tow. Restauratorów w m. 5 zł, Urzędnicy Magistratu w m. 5 zł, Zw. Oficerów Rezerwy w m. 10 zł, Zw. Podofic. Rezerwy w m. 5 zł, Zjedn. Kolej. Polsk. w m. 6 zł, Klub Tennisowy w m. 10 zł, LOPP. w m. 5 zł, Stow. Urzędników Skarbowych w m. 10 zł, Kolo Przyjaciół Akademika 10 zł, Legjon Młodych w m. 3 zł. Razem 178,50 zł.  
2. P. Matus z Nowogomiasta ofiarował 5 zł na fundusz morski.  
3. Z dancingu w Hotelu Centralnym 52,70 zł.  
4. Z meczu piłki nożnej LKS. NKS. na boisku przy Rzeźni (20 proc. wstępnego) 5 zł.  
5. Z obchodu wianków a) z wstępnego 105,05 zł, b) z sprzedaży wianków 9 zł.  
6. Z wieczornej zabawy w Hotelu Centralnym 52,50 zł.  
7. Z sprzedaży materiału propagandowego: kiosk na Rynku w Nowem mieście 58,37 zł, f-a Drwęca za chorągiewki 10,60 zł, za nalepki 11 zł, wójtostwo Mikołajki 5,60 zł, wójtostwo Zwiniarz 9 zł, wójtostwo Gwizdzyń 9 zł, wójtostwo Lipinki 9 zł, wójt. Ciche 5 zł, wójt. Łąkorz 9 zł, wójt. Skarlin 9 zł, wójt. Krotoszyń 5 zł, wójt. Kurzętnik 9 zł, wójt. Prątnica 9 zł, wójt. Tylice 9 zł, wójt. Rożental 5,20 zł, wójt. Byszwałd 9 zł, miasto Lubawa 79,80 zł (razem 261,57 zł).  
Ogólny dochód wynosi 669,32 zł.  
Rozchód: Orkiestra 112,86 zł, utrzymanie orkiestr 28 zł, za materiał dekoracyjny 10,73 zł, korespondencja i papier 14,70 zł, gońcy i wynagrodzenia za pracę 22 zł, Kurjer Starostwa do Torunia z rezolucjami 9,60 zł, telefony 6 zł, Magistrat (podatki) 3,60 zł, Elektrownia 25,15 zł, ogień sztuczne 25 zł, fotografie 1,60 zł, portorium 3 zł. Razem 262,24 zł.  
Zysk zatem wynosi 407,08 zł.  
Z zysku Powiatowy Komitet uchwałił przeznaczyć 43 zł na nagrody za udział w obchodzie wianków, 40 zł jako subwencję dla Żeglarskiej Drużyny Harcerskiej w m., 265 zł zapłacić Głównemu Komitetowi w Warszawie za materiał propagandowy, a resztę przekazać na Fundusz Obrony Morskiej.  
Komitet Powiatowy składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tegorocznego Święta Morza i do finansowych jego wyników.  
Za Powiatowy Komitet:  
(—) Paulus przewodn. (—) Wasielewski skarbnik. (—) Dr. Piotrowski sekretarz.

### Z wycieczki Tow. Spiewu „Harmonja“.

Nowe miasto. W ub. niedzielę odbyła się wycieczka Tow. Spiewu „Harmonja“ do Łąkorza, a później do Krotoszyń. Tow. samochodami wyjechało do Łąkorza dopiero o godz. 9-rano z powodu ulewnej deszczu w godzinach porannych, aby tam odśpiewać pieśni kościelne podczas sury, którą odprawił ks. prob. Dunajski. Po sumie miejsc. chór wszystkich uczestników wycieczki z Nowogomiasta ugościł kawą w świetlicy. Następnie około godz. 2-jej po poł. wyruszone do Krotoszyń, gdzie Towarzystwo wzięło udział w niezapomnianych. Po niesporach udano się na plac szkoły powszechnej, gdzie ustawiono się w pochód, skąd z orkiestrą na czele udano się do lasu gminnego na występy chórów. Po przybyciu na miejsce chór męski „Harmonja“ wykonał kilka pieśni, poczem bawiono się w różne gry, zaś mężczyźni strzelali do tarczy o nagrody. W międzyczasie występowały chóry z Łąkorza, Szwarcenowa, a na końcu z Nowogomiasta, które to występy licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała. Także na ową wycieczkę przybyło sporo księży

z okolicy z ks. kan. Dobbkiem na czele. Było także dużo gości z Nowogomiasta, którzy licznym swym przybyciem zadokumentowali swą życzliwość dla Towarzystwa. Na zakończenie zabrał głos ks. prob. Dunajski z Łąkorza, który w gorących słowach podziękował Towarzystwu za przybycie i wyraził nadzieję, że w przyszłości Towarzystwo „Harmonja“ zaszczyli swym przybyciem i inne wsi. Po odśpiewaniu „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ udano się w powrotną drogę do domu. Wycieczka owa uczyniła na wszystkich uczestnikach bardzo dodatnie wrażenie.

### Z targu.

Nowe miasto. Z powodu święta Wniebowzięcia N. M. P. targ odbył się już w poniedziałek. Targ ten był bardzo mały. Za ft. masła płacono od 1,20—1,40 zł, za mdl. jaj 90 gr, ft. pomidorów 50 gr, za główkę kapusty 15 gr, za ogórki 10 gr. szt., za pecepek marchwi 5 gr.  
Targ na świnie był także bardzo słaby z powodu braku handlarzy i kupujących. Za bekony płacono do 46 zł za cetr., za świnie tłuste do 50 zł, za parkę prosiąt od 28—36 zł.

### Kradzież pieniędzy.

Tylice. Dnia 13-go bm. niej. Jadwiga Lejsówna, lat 20 z Kulig, w czasie gdy p. Ochocki, oberzysta, był zajęty dla niej nalewaniem nafty, niespostrzeżenie wzięła z kasy 35 zł. Lecz w porę poszkodowany spostrzegł brak gotówki i oddał złodziejce w ręce Policji.

### Utonięcie dziecka.

Rożental. Dnia 16 bm. około godz. 14.30 po poł. utopił się w sadzawce 2-letni Antoni Kwiatkowski, który pozostawiony był pod opieką 11-letniej siostry Heleny. Przyczyna utopienia dotychczas nieznaną.

### Amatorzy cudzych indyków.

Lidzbark. W nocy z 5—6 bm. zakradli się nieznanego pochodzenia zabudowańca nauczyciela p. Chamskiego w Włesku i skradli kilkanaście sztuk tuczonych indyków. Policja wszczęła śledztwo.

### Granat eksplodował żołnierzowi w ręce.

Działdowo. Podczas ćwiczeń granatami jednemu z żołnierzy tuł. garnizonu granat eksplodował w ręce, która uległa poparzeniom; pozatem żołnierz odniósł okaleczenia twarzy. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala w Warszawie.

### Szalała wichura.

Działdowo. W niedzielę, 13 bm., szalała tu wielka wichura. O jej sile świadczy fakt, że wichur zerwał dach z jednego wagonu podczas jazdy pociągu, który uniósł o kilkadziesiąt metrów, a przy runięciu na ziemię nieomal zostały okaleczone pewien przechodzień na łąkach pierławskich.

### Plaga żebractwa.

Działdowo. Plaga żebractwa szerzy się u nas coraz bardziej. Dotychczas znaleźliśmy tylko żebraków cywilnych, nieraz dość natrętnych, lecz obecnie zjawiają się już żebracy w mundurach, jako że mundur więcej imponuje. Taki umundurowany żebrak w ub. tygodniu już o zmierzchu zjawił się w zamieszkałym przy szosie Niborskiej w odległości o 1 km. od miasta gosp. Fr. Sowy, od którego zażądał noclegu, przedstawiając się przytem za wojskowego. Gdy gosp. S. odmówił przyjęcia go i polecił udać się do koszar, żebrak zapytał, czy ma ubezpieczone budynki i z mrukiem opuścił mieszkanie, a będąc na podwórzu groźnie wypowiedział słowa: „Pan to popamiętaj“. Toć to nie żebranina, ale jawny terror. Szkoda tylko, że gosp. S. nie powiadomił Policji.

### Spadł z gruszy i złamał sobie udo.

Rutkowiec. W poniedziałek, 14 bm. rob. Jan Napolski podczas zrywania gruszek z drzewa spadł na ziemię, łamiąc sobie prawie udo i lewe podudzie. Wskutek tego odstawiono go do szpitala w Działdowie.

### Piorun zabił krowę.

Lasin. Burza, połączona z ulewным deszczem i piorunami, spowodowała w tutejszej okolicy poważne szkody. Piorun zabił krowę, pasącą się na polu, tuż przy parku miejskim, na szkodę p. Spitterówny.

### Gwałtowna burza.

Sepolno. Burza z piorunami i gradobiciem, która przeszła nad wschodnią częścią powiatu sepolskiego, wyrządziła znaczne spustoszenie na naszych polach. W majątności Trzcinian przez pół godziny grad wielkości kurzych jaj zniszczył częściowo żniwo, a wichur gwałtowny w budynkach i drzewostanie wyrządził wielkie szkody. Piorun strząsnął urządzenie telefoniczne w dworku. Jednemu gospodarzowi wyrwał stodołę.  
Silny huragan porwał stogi.  
Również znacznie ucierpiały buraki i kartofle. W domu mieszkalnym wdowej Buławowej uderzył piorun i w jednej chwili 3 rodziny zostały bez dachu nad głową. Silnie poparzone zostały 2 osoby od gromu. U p. Kunzy wiatr zerwał dach z chlewu, a robotnik Bloch został silnie pokaleczony. Stogi i dachy fruwały w powietrzu.

### Zmija pokąsała 3 dzieci na śmierć.

Czastochowa. We wsi Wąsach jedna z wieśniaczek nabrała w lesie mchu i przyniosła go do domu wyszciliła nim łożko dziecicom.  
W nocy maleństwa kilkakrotnie z płaczem ją budziły, skarżąc się, że je coś gryzie i nie mogą spać. Po pewnym czasie się uspokoiły i matka sądziła, iż zasnęły.  
Gdy rano wstała, oczom jej przedstawił się widok, mrozący krew w żyłach, bo oto jedno z dzieci leżało w łożeczku martwe, drugie konało, trzecie zaś było nieprzytomne i owinięte przez zmiję. Na krzyk nieszczęśliwej kobiety nadbiegli sąsiedzi. Zmija zabiła. Na ciałkach maleństw znaleziono wiele ukąszeń od jadowego gadu.  
Jak się okazało, zmija została przyniesiona przez wieśniaczkę z lasu w mchu.

### Obóz Związkowy W. F. w Garczynie pod Kościerzyną.

Kościerzyna. W dniu 19 sierpnia rb. rozpoczyna się w Garczynie pod Kościerzyną obóz wychowania fizycznego dla naczelników S. M. P.  
Zgłoszenia przyjmuje Związek Młodzieży Polskiej we Wąbrzeźnie. Koszt utrzymania za 1 uczestnika przez trzy tygodnie wynosi 5 zł, płatnych w obozie. Okr. Urząd W. F. i P. W. przyznał uczestnikom na podstawie pisma z dnia 9 sierpnia rb., udającym się do obozu W. F., 81 proc. zniżki kolejowej.  
O zniżkę kolejową trzeba się zgłaszać do Obw. Komend. W. F. i P. W. odwrotnie. Garczyn jest stacją kolejową za Kościerzyną. (—) Ks. Fr. Zynda, sekr. jen.

### Samobójstwo inż. Lubarskiego. Przyczyną był rozstrój nerwowy, wywołany obawą zemsty ze strony bolszewików.

Gdynia. Dnia 11 bm. rano o godz. 9.15 w pokoju swoim w gmachu komisariatu rządu popełnił samobójstwo kierownik

policji budowlanej inż. Wsiewołod Lubarski. Czynu dokonał przy pomocy browninga kalibru 6.35. Kula przebiła prawą skroń i utkwiała w mózgu. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala S.S. Mitosierdzia, gdzie naczelny chirurg dr. Maciejewski założył mu opatrunek i dokonał zastrzyku kofeiny, przywracając normalne tętno. Zdaniem lekarzy, nadzieja utrzymania przy życiu jest zupełnie nikła. Za przyczynę samobójstwa inż. Lubarskiego uważać należy — wynika to z pozostawionych listów i notatek — rozstrój nerwowy.

Inż. Lubarski był przed dwoma laty jednym z oskarżonych w głośnym na świat cały szachtynskim procesie o sabotaż, prowadzonym w Moskwie. Został wówczas uniewinniony i przyjechał do Polski, gdzie otrzymał posadę rządową w Gdyni, ale stale obawiał się zemsty emisariuszy bolszewickich i nigdy nie jeździł z Gdyni do Gdańska.

Gdynia. Inż. Lubarski zmarł wczoraj w południe, nie odzyskawszy przytomności. Osierocił on żonę i małego chłopca.

Zmarły był bliskim krewnym wiceministra Korsaka.

### Z dalszych stron Polski.

### Za udział w apelu wojskackim Ochotn. Straż Pożarna w Pobiedziskach została rozwiązana!

Poznań. W Pobiedziskach rozwiązano miejscową ochotniczą straż pożarną, która w roku przyszyły miała obchodzić 50-lecie swego istnienia.

Oto tło tego rzadkiego nawet w dziejach Polski pomajowej wypadku rozwiązania organizacji, która z całym poświęceniem służyła zawsze interesom publicznym.

W dniu 9 lipca rb. odbył się w Pobiedziskach apel okręgu I Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. Przy zakończeniu apelu wieczorem asystowało 12 Strażaków z pochodniami i to na mocy uchwały zarządu Och. Str. Poż. i to na mocy zezwolenia, wydanego przez komisarycznego burmistrza, p. Latour (l). Niewiadomo, co wpłynęło na to, że p. Latour zakwalifikował po apelu udział Strażaków w pochodzie za karygodny. Dość, że fakt ten niewątpliwie był główną przyczyną zarządzenia burmistrzowskiego.

W miejsce dotychczasowej organizacji z inicjatywą miejscowej „sanacji“ utworzono nową straż pożarną, do której wstąpiła cała „elita sanacyjna“. Łącznie ze „Strzelcem“ w liczbie aż 24 osób. Nowe czapki i mundury posypały się z rogu obfitości. Ani jednakże liczebnie ani jakościowo nie dorównują tej straż „sanacyjna“ dawniejszej Och. Str. Poż., która składała się z 144 członków, w tem 50 członków czynnych, bez różnicy przynależności partyjnej, stanowiska i wieku.

Och. Str. Poż. poczyniła kroki celem odwołania niezemnieuzasadnionego rozwiązania i jest gotowa również do stanowczej rewindykacji na drodze sądowej swego mienia, zanektowanego przez straż sanacyjną.

### Dalsze trwanie strajku w Częstochowie. Robotnicy postawili schroniska i kuchnie polowe na terenie pracy.

Częstochowa. Na tle potwornego zubożenia i poddawania się klęskom bez protestu obserwujemy w ostatnim czasie w rzeczywistości polskiej odruchy walki. Coraz częściej czytamy o strajkach, których uczestnicy częstokroć zdobywają się na braterstwo. Wspomnijmy choćby o braterskiej walce w obronie kopalni „Klimontów“ w Zagłębiu Dąbrowskiem, w podziemiach której górnicy, nie chcąc dopuścić do zatopienia jej przez kapitalistów, przeżywali przez dłuższy czas, głodem się męcząc.

Obecnie do tego łańcucha walki przybywa nowe ogniwo. Oto zastrajkowali robotnicy miejscy w Częstochowie. Strajkujący robotnicy postawili sobie schroniska tymczasowe i polowe kuchnie na terenach pracy, z których nie schodzą. A co najważniejsze, ludność Częstochowy okazuje walczącym swoją solidarność i życzliwość.

W piątek wieczorem jeden ze strajkujących robotników Winc. Koziołek zastąpił na terenie strajku i zmarł wkrótce po przeniesieniu go do domu.

## NADEŚLANE.

### Sprostowanie.

Działdowo. Z całą stanowczością odpieramy obwinienia artykułu niniejszego czasopisma z dnia 22 lipca rb., dające fałszywy obraz o działaniu naszej organizacji, albowiem nieprawdą jest, jakoby podczas zabawy w dniu 16 lipca rb. w Wysokiej dano upust sympatjom Hitlera przez wznowienie okrzyków „Heil Hitler“ i urządzenie polonezu na cześć jego.

Nieprawdą jest również, że uczestnicy opuścili salę przez okna.

Prawdą natomiast jest, że zabawa odbyła się w kółku zamkniętym i że nieznaną szajka awanturników wznowieniem głośniejszych okrzyków gwałtownie wtargnęła na salę i podczas polonezu, urządzonego w celu zbierania dobrowolnych datków, zakazała muzyce dalszej gry, usiłując sposobem tym zabawę rozwiązać.

Prawdą również jest, że zapach, otaczający owych krzykaczy, nie przyczynił się do polepszenia stosunków powietrznych na sali.

Prawdą jest, że zarząd z powodu daremnych usiłowań, poczynionych dla uspokojenia rozjuszonych krzykaczy i że policji nie było na miejscu, zabawę w zupełnym porządku i spokoju rozwiązał.

Prawdą jest, że szukano przyczyn bijatyk w celu przeszkadzania spokojnie bawiącemu się towarzystwu.

Landbund Weichselgau sts. w z. piz.

## KĄCIK RADJOWY.

### Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 17. 8. 7.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne“. 7.05 Gimn. poran. 7.20, 7.30 Płyty gr. 7.25 Dz. poran. 12.05, 12.35, 15.50 Płyty gr. 16.00 Program dla dzieci: a) „Mongolskie dzieci“ (tr. ze Lwowa), b) „Skąd pochodzi i co nam daje węgiel“. 16.30 Arje i pieśni. 17.00 Praca poza domem matki-robotnicy“. 17.15 Koncert popul. z Ciechocinka. 18.15 „Zwycięstwo warszawskie“. 18.35 Recital fortep. M. Jonasówny. 19.40 Felj. „Rekordomanja“. 20.00 Koncert. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Komunikat roln. Min. Roln. i Reform Roln. 22.00, 22.40 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport.

Piątek, 18. 8. 7.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne“. 7.05 Gimnastyka poranna. 7.20, 7.30 Płyty gr. 7.25 Dz. por. 7.52 Chwilka gosp. dom. 12.05 i 12.35 Koncert z ogrodu „Bagatela“. 14.55, 15.15, 15.35, 15.50, 16.00 Płyty gr. 17.00 „Przegląd wydawnictw“. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Odczyt z cyklu „Polska Współczesna“. 18.40 „Na widokregu“. 18.55 O operze „Cosi fan tutte“. 19.15, 20.50 Tr. z Salzburgu „Cosi fan tutte“ W. A. Mozarta. 20.30 Dz. wiecz. 20.40 Weekend. 22.05, 22.40 Muzyka tan. 22.55 Wiad. sport.

### ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH.

w dniu 20 sierpnia. 1933 r.

Zielkowo o godzinie 15-tej.  
Wałdyki „ „ 15-tej.

## Rumunja wstrzymuje wypłaty zagranicy.

Bukareszt, 14. 8. Rada ministrów upoważniła ministra skarbu do zastosowania środków, mających na celu zawieszenie w dn. 15 sierpnia przewozu zagranicę wszelkich sum, należnych z jakiegokolwiek tytułu do państwa, monopoli i przedsiębiorstw państwowych.

## Ucieczka prezydenta Kuby.

Hawanna. Pałac prezydenta republiki Machado został otoczony przez silny oddział gwardji wojskowej. W odpowiedzi na dyplomatyczną interwencję Stan. Zjedn. rada ministrów postanowiła zdymisjonować prezydenta republiki pod warunkiem, że władzę obejmie w swoje ręce min. wojny.

Jak donoszą do Wirginji, przybyło 1000 marynarzy amerykańskich oraz 2 dywizje wojska. Siła zbrojna St. Zjedn. przybyła do Wirginji na pokładzie 3 krążowników.

Jak ostatnio podają wiadomości, prezydent Kuby Machado uciekł. Władzę objął minister wojny.

Hawanna. Na Kubie trwa strajk generalny. Ulicami miasta przeciągają auta pancerne, które ostrzeliwiają przechodniów.

## Sprawa ulgowych paszportów dla żydów wymaga wyjaśnień.

**A jak było z katolikami na rok jubileuszowy do Rzymu?**

Warszawa. Jak nas informują, na światowe żydowskie igrzyska „Makkabi“ w Pradze otrzymali żydzi zgórą 500 bezpłatnych paszportów, o czym zresztą świadczy ogłoszony w „Naszym Przeglądzie“ koszt wycieczki, obliczony z paszportem, wizą i przejazdem na 148 zł.

Wobec wielkich trudności w otrzymaniu paszportów ulgowych na rok jubileuszowy dla katolików do Rzymu wiadomość ta wydaje się nam nieprawdopodobna, a w każdym razie wymaga wyjaśnień sfer miarodajnych. (KAP).

## Warunki rolniczego kredytu zastawowego.

W myśl decyzji, powziętej przez czynniki rządowe w porozumieniu z władzami Banku Polskiego, ustalono ostateczne warunki kredytu zastawowego dla rolnictwa na nadchodzącą kampanię zbożową. Na cele kredytu zastawowego dla rolnictwa prelimitowano sumę 30 milj. złotych, które mają być rozdzielone niezwłocznie po żniwach. Przyspieszenie repartycji tych kredytów zostało osiągnięte drogą odpowiedniego uproszczenia manipulacji technicznych, związanych z udzielaniem kredytu. Na specjalne podkreślenie zasługuje decyzja obniżenia stopy procentowej przy kredycie rejestrowym do 6 $\frac{1}{4}$  proc. w stosunku rocznym; wchodzi w to już wszelkie opłaty na rzecz instytucji rozprawiających. Pożyczki pod zastaw zboża w stogi mają być udzielane do 50 proc., a zboża omlóconego — do 60 proc. wartości szacunkowej.

Spłaty kredytu zastawowego rozłożono na sześć rat miesięcznych, poczynając od 1-go stycznia, przyczem rata styczniowa, lutowa, marcowa i kwietniowa ma wynosić 15 proc., a majowa i czerwcową — 20 proc. zaciągniętego kredytu.

Wreszcie podkreślić należy bardzo ważne postanowienie, jakie zapadło w dn. 28 czerwca rb. na konferencji w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych, Banku Polskiego oraz instytucji, rozprawiających kredyt zastawowy, a mianowicie, że z sum, przyznanych tytułem kredytu zastawowego, nie będą potrącane przez instytucje rozprawiające żadne inne należności od rolników z wyjątkiem jedynie należności z tytułu zeszłorocznego kredytu zastawowego.

Wprowadzenie w bieżącym roku znacznych udogodnień w korzystaniu z kredytu zastawowego ma na celu jak największe udostępnienie tego kredytu dla rolników. Kredyt bowiem pod zastaw zboża ma za zadanie nie tylko zaopatrzyć rolników w środki obrotowe w krytycznym okresie późnym, lecz przedewszystkiem wywołać efekt gospodarczy, polegający na związaniu w gospodarstwach wiejskich większej ilości zboża i powstrzymaniu nadmiernej ich podaży w pierwszych miesiącach późniejszych. W ten sposób szybkie i spr-

wne rozprawienie tego kredytu przez instytucje pośrednicze przy szerokim jego wykorzystaniu przez rolnictwo winno stać się ważkim czynnikiem naszej polityki gospodarczej w zakresie podniesienia cen zboża.

## Niemcy przygotowują wojnę odwetową, oświadczył czeskosłowacki minister.

Praga. Niemiecki charge d'affaires był przyjęty przez zastępcę czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych, któremu złożył protest przeciwko pewnym ustępom mowy ministra kolei, które były zwrócone przeciwko Niemcom. Minister kolei miał m. in. powiedzieć, że Czechosłowacja znajduje się w bardzo poważnym niebezpieczeństwie i musi przygotowywać się do obrony, ponieważ fanatyczne, brutalne i bezwzględne nowe Niemcy przygotowują wojnę odwetową.

## Pożyczka dla Austrii.

Paryż. Dziś ogłoszono emisję francuskiej transzy pożyczki austriackiej. Transza ta wynosi 408.125 tysięcy franków, oprocentowanie 3 i pół od sta. kurs emisji 93. Zgodnie z ustawą, przyjętą 30 grudnia 1932, spłata procentów oraz amortyzacja kapitału transzy francuskiej zagwarantowana jest przez rząd austriacki. Dziennik urzędowy podaje szereg instytucji bankowych, w których można zakupywać pożyczkę.

## GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 14. 8.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdane do przemiału	15.00—15.50
Pszonica	18.50—19.00
Owies	11.00—11.50
Jęczmień browarowy	14.00—14.50
Mąka żytnia	23.75—24.00
Mąka pszenna 65 proc.	35.00—37.00
Rzepak	32.00—33.00
Rzepak zimowy	42.00—43.00
Groch Victoria.	19.00—22.00
Groch Folgera.	24.00—26.00
Gorzeyca	43.00—48.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemnieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numerów lub odszkodowania.



W sobotę, dnia 12 bm. rano oddał Bogu ducha po krótkiej a ciężkiej chorobie, zaopatrzone Sakramentami św, ś. p.

## Bolesław Ossowski

właściciel maj. Montowo,  
długoletni członek tutejszego Dozoru Kościelnego  
i Rady Parafjalnej.

Zmarły odznaczał się gorliwością w wypełnianiu obowiązków religijnych i służył nam zawsze swoją cenną radą i ofiarnością na cele kościelne.

Niech spoczywa w pokoju!

Grodziczno, d. 13 sierpnia 1933.

Za Radę Parafjalną  
Ks. Jankowski, proboszcz.



W dniu 12 bm. zasnął w Bogu

ś. p.

## Bolesław Ossowski

długoletni Prezes Pow. P. T. R.

Za Jego długoletnią bezinteresowną i wydatną pracę dla dobra rolnictwa należy się Jemu wdzięczna pamięć i cześć.

Zarząd Pow. Tow. Roln.



W dniu 12 bm., o godz. 1,30 w nocy rozstał się z tym światem

ś. p.

## Bolesław Ossowski

współzałożyciel asnej instytucji, który przez szereg lat z całym poświęceniem przyczyniał się do jej rozwoju i zaskarbił sobie jej trwałą, wdzięczną pamięć.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Rada Spółki „Drwęca“.

Nowemiasto, dnia 16 sierpnia 1933 r.

## Przymusowa licytacja.

W sobotę, dnia 19 VIII rb. o godz. 10-ej będę sprzedawać w Mścieńcu za gotówkę najwięcej dającymu:

**1 fortepian i 2 krowy,**

oszacowane na 1900,— zł.

O godz. 15 w Hermanowie na majątku:

**3 żrebacki, 3 kucyki czarne, 3 bryczki, wagę do bydła, 2 sanie wyjazd., 2 pary szorów, 1 dubeltówkę i 1 samowar oszacowanych na 1650,— zł.**

O godz. 16 w Wardęgówku na podwórzu u p. Marjana Wiśniewskiego:

**1 wieprza 3 ctr., 1 maciorę 180 ft., 7 prosiaków, 2 cielaki, 1 sanie wyjazdowe, 1 jałowice, 1 byczka, 1 zegar ścienny i 1 kanapę pluszową.**

Powyzsze przedmioty można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Wizimirski, komornik Sądu Grodzkiego w Nowemnieście.

Uprawniona Prywatna Szkoła w Lidzbarku o programie przygotowawczym do 4. klasy gimnazjalnej

**przyjmuje zgłoszenia dzieci**

miejscowych i pozamiejscowych od lat 6 do klas 1. 2. 3. 4. 5. w godzinach od 11—12-ej przed południem.

Apolonia Romanowska, kier. szkoły.

## Mieszkanie

1 większe lub 2 mniejsze są od zaraz do wydzierżawienia.

Nowemiasto, Okólna 7.

Potrzebna od zaraz starsza służąca

na gospodarstwo.  
Czapliński, Nowemiasto pod Marzęcice.

## Zabawa.

Kat. Stow. Młodzieży Pol. Żeńskiej Prątnica urządza

20 sierpnia rb. od godz. 2 swą **Zabawę letnią**

z uroczajeniami w ogrodzie p. Oczkowskiego.

Zarząd. W razie niepogody odbędzie się w następną niedzielę.